Regionalny Ośrodek Debaty Międzynarodowej 2025–2026 lubelskie

Ministerstwo Spraw Zagranicznych

Piknik Rodzinny „Pożegnanie Lata” w Puławach



W niedzielę 13 września br. odwiedziliśmy Puławy, gdzie mieliśmy przyjemność współtworzyć Strefę #EuroTipy, utworzoną podczas Pikniku Rodzinnego „Pożegnanie Lata”. Organizatorem wydarzenia było przedstawicielstwo Komisji Europejskiej w Polsce.

Na naszym stoisku, które przygotowaliśmy wspólnie z Europe Direct Kraśnik, można było wziąć udział w "zabawie" pt. „FAKE czy FAKT? Nasze przedsięwzięcie było świetną okazją do rozmów o dezinformacji, wiarygodności źródeł oraz sposobach weryfikowania informacji. Pokazywaliśmy też, na jakie sygnały warto zwracać uwagę, by lepiej rozpoznawać treści manipulacyjne i fałszywe.

#EuroTipy to kampania informacyjna realizowana przez Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce. Jest ona skierowana do osób młodych, które na stronie www.eurotipy.pl mogą skorzystać z informacji w pięciu obszarach: nauki, pracy, biznesu, rozwoju, a także bezpieczeństwa.

Materiały zamieszczone na stronie pomogą sprawdzić, gdzie szukać programów rozwojowych, jak zaplanować wyjazd, naukę lub praktyki za granicą, rozwijać kompetencje przydatne na rynku pracy, korzystać z praw w Internecie i narzędzi bezpieczeństwa cyfrowego, a także znaleźć lokalne inwestycje zrealizowane przy udziale środków Unii Europejskiej.







Trump i Zełenski w Nowym Jorku: rozmowa bez przełomu, ale nie bez znaczenia

We wtorek, 22 września br., na marginesie sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku, doszło do pierwszego od lipca bezpośredniego spotkania Wołodymyra Zełenskiego z Donaldem Trumpem. Po rozmowie przywódców Trump nie ujawnił szczegółów ewentualnego porozumienia, ale ocenił, że zawarcie umowy jest możliwe.



O czym rozmawiano?

W centrum rozmów znalazła się propozycja wzajemnego rozejmu dotyczącego infrastruktury energetycznej. Ukraina zadeklarowała gotowość wstrzymania ataków na rosyjskie obiekty energetyczne, jeśli Rosja zrobi to samo wobec ukraińskich. Nie był to nowy pomysł: Kreml wcześniej nazwał go „bardzo dobrym", ale uzależniał zgodę z dodatkowymi warunkami (m.in. w sprawie żeglugi i sankcji), przez co do porozumienia nigdy nie doszło. Rozmawiano też o bezpieczeństwie na Morzu Czarnym, możliwym spotkaniu trójstronnym z udziałem Putina oraz o obronie powietrznej Ukrainy przed zimą.

Co konkretnie ustalono?

Nie podpisano żadnego porozumienia pokojowego ani zawieszenia broni. Kilka dni wcześniej Trump złożył podpis pod ustawą dającą mu prawo nakładania 100-proc. ceł na kupujących rosyjską ropę i gaz. Prezydent Ukrainy nazwał to ważnym narzędziem nacisku na Moskwę. Departament Stanu USA zatwierdził też potencjalną sprzedaż Ukrainie sprzętu do obrony powietrznej za ok. 2,68 mld dolarów (pociski, wyrzutnie, radary). Nie jest to bezpośrednia decyzja o dodatkowych Patriotach, a transakcja wymaga jeszcze zgody Kongresu. W sprawie Patriotów rozmawiano głównie o zwiększeniu dostaw pocisków przed zimą oraz przyszłej licencjonowanej produkcji tych systemów w Ukrainie. Zełenski zastrzegł, że to rozwiązanie długoterminowe, które nie są w stanie zaspokoić bieżących potrzeb.

Czy to był przełom?

Na pewno nie można mówić o przełomie. Kwestia terytorialna, gwarancje bezpieczeństwa dla Ukrainy i warunki zakończenia wojny pozostają nierozwiązane. Lepiej więc mówić o kontynuacji procesu niż o powrocie do punktu wyjścia. Równie wymowna była sytuacja na froncie. Tej samej nocy rosyjskie rakiety i drony zaatakowały kilka regionów Ukrainy. W wyniku ataku w Dnieprze śmierć poniosły cztery osoby.

Czy jest szansa na pokój?

Szansa na dalsze negocjacje istnieje, ale droga do porozumienia pozostaje długa. Ukraina godzi się na ograniczone kroki deeskalacyjne, lecz nie chce jednostronnie rezygnować z ataków na Rosję. Moskwa popierała ideę rozejmu energetycznego, ale zawsze pod dodatkowymi warunkami. Największą przeszkodą wciąż są terytoria okupowane i przyszły kształt bezpieczeństwa Ukrainy — znacznie trudniejsze do rozwiązania niż ograniczony rozejm energetyczny. Nowy Jork potwierdził, że kanał rozmów pozostaje otwarty, ale między samą gotowością do dialogu a porozumieniem kończącym wojnę wciąż jest bardzo duży dystans.

Autor: dr hab. Tomasz Stępniewski prof. KUL, RODM Lubelskie

Czy Kanada może dołączyć do Unii Europejskiej?

Integracja europejska rozwija się również poza granicami Unii. UE buduje współpracę z państwami trzecimi za pomocą umów stowarzyszeniowych, partnerstw strategicznych, porozumień handlowych oraz współpracy w określonych dziedzinach, takich jak badania czy bezpieczeństwo. Instrumenty te różnią się zakresem zobowiązań i stopniem powiązania z unijnymi politykami. Pozwalają więc pogłębiać relacje z partnerami bez przyznawania im członkostwa. Propozycja dotycząca Kanady stawia pytanie, czy w tym szerokim zbiorze form współpracy powstanie nowa, wyraźnie określona formuła.



Kanada może zbliżyć się do Unii Europejskiej, ale na gruncie obecnych traktatów nie może zostać jej państwem członkowskim. Artykuł 49 Traktatu o Unii Europejskiej (TUE) otwiera drogę do członkostwa „państwu europejskiemu", które szanuje wartości Unii. Artykuł 217 Traktatu o funkcjonowaniu UE (TFUE) pozwala natomiast zawierać z państwami trzecimi umowy stowarzyszeniowe, ustanawiające wzajemne prawa, obowiązki i wspólne działania. Stowarzyszenie nie oznacza udziału w podejmowaniu decyzji na prawach państwa członkowskiego. Zawarcie takiej umowy wymaga jednomyślności w Radzie i zgody Parlamentu Europejskiego.

Unia korzysta z tego instrumentu od dziesięcioleci. Umowa stowarzyszeniowa z Turcją weszła w życie w 1964 roku; umowy z Mołdawią i Gruzją - 1 lipca 2016 r., a z Ukrainą - 1 września 2017 r. Państwa Bałkanów Zachodnich wiążą z UE umowy o stabilizacji i stowarzyszeniu. Są to jednak różne modele współpracy, dostosowane do położenia i celów partnerów. Żaden z nich nie ustanawia kategorii „członka stowarzyszonego" UE. Tego określenia, użytego wobec Kanady, nie należy więc mylić z istniejącą umową stowarzyszeniową.

Propozycja padła 16 września 2026 r. w Strasburgu, podczas orędzia Ursuli von der Leyen o stanie Unii. Na sali był premier Kanady Mark Carney, który przyjechał na zaproszenie przewodniczącej Parlamentu Europejskiego Roberty Metsoli. Przewodnicząca Komisji zaproponowała otwarcie Kanadzie drogi do statusu pierwszego „członka stowarzszonego" i zapowiedziała sojusz obejmujący bezpieczeństwo gospodarcze, technologie oraz przemysł obronny. Następnego dnia Carney przemówił do europosłów, popierając ambicję pogłębienia relacji. Była to deklaracja polityczna, nie zawarta już umowa ani nadanie Kanadzie nowego statusu prawnego.

Relacja ma solidne podstawy: umowę o partnerstwie strategicznym, CETA (Comprehensive Economic and Trade Agreement czyli Kompleksowa umowa gospodarczo-handlowa między Kanadą a Unią Europejską), stosowaną tymczasowo od 2017 r. oraz partnerstwo w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony podpisane w czerwcu 2025 r. Kanada uczestniczy też w unijnym projekcie mobilności wojskowej PESCO i uzyskała dostęp do współpracy przy zamówieniach w ramach instrumentu SAFE. Sama nazwa „członkostwo stowarzyszone"



niewiele jednak rozstrzyga. Istotne jest, czy Ottawa będzie mogła trwale współtworzyć europejskie zdolności obronne, czy jedynie uczestniczyć w wybranych przedsięwzięciach na zasadach ustalanych osobno dla każdego z nich.

Na ten problem zwrócił uwagę Anand Sundar z European Council on Foreign Relations jeszcze przed wizytą Carneya. Jego zdaniem Kanada wnosi doświadczenie w obronie Arktyki, mobilności wojskowej i systemach wczesnego ostrzegania, a UE powinna dopuścić ją do głębszej współpracy przemysłowej. Proponuje zarazem warunki wzajemności: wkład finansowy Kanady, otwarcie jej zamówień dla firm europejskich oraz zbliżenie zasad kontroli eksportu. Jest to rekomendacja analityczna, a nie treść uzgodnionego porozumienia. Pokazuje jednak, gdzie przebiega rzeczywista granica projektu: między polityczną deklaracją bliskości a podziałem kosztów, korzyści i wpływu na decyzje.

Donald Trump zareagował na propozycję groźbą. Nazwał ją śmieszną i stwierdził, że jeśli uzna zbliżenie UE z Kanadą za „wrogi akt", nałoży na Europę bardzo wysokie cła lub ograniczy handel. Nie ogłosił wówczas nowych ceł; jego wypowiedź była warunkową zapowiedzią odwetu. Ujawniła jednak geopolityczny wymiar inicjatywy: prawo Kanady i Europy do dywersyfikacji partnerstw może zostać poddane presji gospodarczej ze strony ich najważniejszego sojusznika.

Czy Kanada może zatem „dołączyć" do UE? Nie jako państwo członkowskie na podstawie obecnych traktatów; tak – jako partner znacznie silniej związany z Unią. Wartość nowej formuły będzie można ocenić dopiero wtedy, gdy strony określą dostęp Kanady do programów i rynku zamówień, jej zobowiązania finansowe oraz sposób wspólnego działania w kryzysie. Jeśli tego zabraknie, „członkostwo stowarzyszone" pozostanie efektowną nazwą dla współpracy, która już istnieje.

Źródła: TUE i TFUE (EUR-Lex); Komisja Europejska, State of the Union 2026; Kancelaria Premiera Kanady, komunikaty z wizyty w Strasburgu i przemówienie Marka Carneya z 17 września 2026 r.; Rada UE i rząd Kanady, dokumenty dotyczące partnerstwa obronnego oraz SAFE; Anand Sundar, „Friends without benefits: Why the EU should offer Canada more than casual defence ties", ECFR, 9 września 2026 r.; nagranie wypowiedzi Donalda Trumpa z 16 września 2026 r.

Autor: dr hab. Anna Moraczewska, prof. UMCS, Kierownik Katedry Geopolityki i Bezpieczeństwa na Wydziale Politologii i Dziennikarstwa UMCS

Regionalny Ośrodek Debaty Międzynarodowej 2025–2026 lubelskie

Ministerstwo Spraw Zagranicznych

Warsztaty dotyczące fake newsów i dezinformacji



Fake news i dezinformacja to zagadnienia poruszone na warsztatach, które odbyły się w dniu 22 września 2026 roku w Wyższej Szkole Przedsiębiorczości i Administracji w Lublinie.

W zajęciach udział wzięli uczniowie szkół średnich, którzy byli uczestnikami wymiany polsko-ukraińskiej. Prowadzącym był dr Jarosław Kit, wykładowca Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Administracji w Lublinie. Warsztaty były doskonałą okazją do analizy przekazów medialnych i zastanowienia się, jak rozpoznawać manipulacje. Ponadto warsztat dotyczył dezinformacji w Internecie, czyli fałszywych informacji, które mogą wyglądać jak prawdziwe. Prowadzący pokazał, jak działają najczęstsze sztuczki: clickbait (sensacyjne nagłówki), deepfake (podrobione nagrania i obrazy), manipulowane zdjęcia, fałszywe ekspertyzy, boty i farmy trolli, czyli grupy kont tworzące fałszywe treści. Zajęcia popularyzowały krytyczne myślenie i bezpieczne korzystanie z sieci.



Ministerstwo Spraw Zagranicznych

Zadanie publiczne finansowane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP w konkursie „Regionalne Ośrodki Debaty Międzynarodowej 2025-2026"